

The Analogs, W

Pragniesz bym milczał, żebym nie myślał
Chcesz bym był pionkiem w twojej grze
Nigdy nie spełnisz żadnej z obietnic
Każdy od dawna to wie
Władza to twój cel
Władza albo śmierć
Pragniesz bym wierzył, żebym zaufał
Każdemu z tysięcy twoich słów
Jesteś jak bomba, która wybuchnie
Gdy ktoś wykona zły ruch
Pragniesz się wspinać wyżej, wciąż wyżej
Mówić co dobre co złe
Zamknąć nam usta, zapchać więzienia
Niech znów poleje się krew